Nro. 79.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 2. Października 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Teatr Woyny.

XV. Bulletyn wielkiego woyska.

W Sławkowie dnia 27. Sierpnia, — Jenerał dywizyi Zaiączek, dowodzący Polską dywizyą w potyczce pod Smoleńskiem, został ranionym. Na widok Polskiego korpusu w Smoleńsku zdumieli się Moskale. Nawykli oni byli patrzeć z pogardą na Polaków. Wytrwałość i wyższość Polaka w tym razie niespodziewanem iest dla nich ziawiskiem. — W potyczkach pod Smoleńskiem i Walentyną miał nieprzyiaciel 20tu zabitych, ranionych i poymanych Jenerałów, i wielu bardzo officerów. Liczba ubitych, ranionych i ieńców wynosić może 25 do 30,000 ludzi. — Nazaiutrz po Walentyńskiey potyczce rozdał Cesarz pewną liczbę ozdób Legii honorowey Kapitanom, Porucznikom, Podporucznikom, Podofficerom i żołnierzom 12go i 21go pułku liniiowey, a 7go lekkiey piechoty. Wybór ich stał się na polu bitwy, w kole przed Cesarzem, i woysko powszechnym stwierdziło go okrzykiem. (Następuią imiona nowych Kawalerów Legii, 49 officerów, 21 podofficerów i 18 żołnierzy.) Na 12ty pułk rozdano 30 ozdób, na 21wszy 25, na 7my 32, ogółem 87. — Woysko nieprzyiacielskie w swoim odwrócie pali mosty, i psuie drogi, dla wstrzymania nie możności Francuzkiego woyska. Moskale przebyli dnia 21. Dniepr pod Pniewem, a przednia straż nasza ścigać ich nie przestaie. — Kupieckie magazyny w Smoleńsku stały wciąż ponad Dnieprem na pięknem przedmieściu. Moskale spalili to przedmieście dla téy nędzney korzyści, ażeby nas wstrzymali na godzinę. Nigdy ieszcze woyna nie toczyła się z takiem barbarzyństwem. Moskale obchodzą się z własnym kraiem iakby z obcym. Ziemia iest piękna, do zbytku opatrzona we wszystko. Goścince są wyborne. — Marszałek Xiąże Tarentu (Macdonald) rozwala ciągle warownie Dynaburga. Palisady, drewniane szańce i t. d. posłużyły do ogniów ochotnych w dniu 15go Sierpnia. — Xiąże Schwarzenberg donosi z Owsiaty pod d. 17tym, że przednia straż iego ścigała nieprzyiaciela na drodze do Dywina, zabrała mu kilkaset niewolników, i przymusiła go spalić tabory. Tymczasem powiodło się Jenerałowi Bianchi odciąć 800 wozów z sprzętami, których nieprzyiaciel nie mógł ani uprowadzić, ani spalić. Korpus Moskiewski Tormasowa utracił prawie wszystkie tabory. — Ciężkie działa, należące do obleżenia Rygi, zróżnemi do nich potrzebami wyruszyły iuż z Tylży, i ciągną do Dźwiny. — Jenerał St Cyr wziął stanowisko nad Dryssą. Klęska nieprzyiacielska w bitwie pod Połockiem była zupełną. Mężny Jenerał Bawarski Deroy raniony na polu sławy. Ma ón lat 72 i służy blisko 60. Cesarz mianował go Hrabią Państwa z opatrzeniem 30,000 franków rocznego dochodu. Że korpus Bawarski bił się z wielką odwagą, Cesarz rozdał mu nagrody i krzyże Legii. — Oświadczył nieprzyiaciel, iż chce się pod Dorohobużem zatrzymać. Obwarował się, iak zwyczaynie, wałami i posypał bateryę. Woysko Moskiewskie okazało się na chwilę w szyku boiowym. Udał się tam Cesarz. Ale nieprzyiaciel odmienił swóy zamysł, usunął się i opuścił miasto Dorohobuż, maiące 10,000 dusz i 8 cerkwi. Dnia 26. była

tam główna kwatéra, a dnia 27. w Sławkowie. Przednia straż podchodzi do Wiazmy. — Vice Król Włoski ciągnie z lewém skrzydłem o dwie mile od gościńca; Xiążę Eckmühl ze środkiem na samym gościńcu; Xiążę Poniatowski ponad lewym brzegiem Osmy. — Zdaie się, iż wzięcie Smoleńska smutne na umysłach Moskalów uczyniło wrażenie. Zowią to miasto pospolicie, Smoleńsk święty, Smoleńsk mocny, Smoleńsk klucz do Moskwy, i tysiąc innych daie mu lud nazwisk. Kto ma Smoleńsk, ma Moskwę, niesie wieyskie przysłowie. — Upał iest prawie nieznośny. Od 4 tygodni dészcz nie padał. — Xiążę Belluno (Victor) z 30tysiącznym korpusem swoim ruszył z Tylży do Wilna. (Iuż tamtędy przeszedł.) Składać ón będzie odwód.

XVI. Bulletyn wielkiego woyska.

W Wiazmie d. 31. Sierpnia. — Główna kwatéra Cesarza była d. 27go w Sławkowie, d. 28go w Semlowie, a d. 29go w zamku o mile (francuzką) od Wiazmy odległym. Woysko idzie trzema kolumnami; lewa pod dowództwem Vice-Króla ciągnie przez Kanuszkino, Inamenskoy, Kostereszkowo i Nowoie; środek zaś, który Król Neapolitański, korpusy Marszałków Xiążąt Eckmühl i Elchingen, tudzież gwardya składaią, ciągnie wielkim gościńcem, a prawa kolumna pod wodzą Xięcia Poniatowskiego idzie lewym brzegiem Osmy przez Wołosk, Łuszki, Pokresto i Słuszkino. — Dnia 27go chciał nieprzyiaciel na prawym brzegu Osmy naprzeciwko wsi Rybki wypocząć, i stanął tamże ze swoią tylną strażą. Król Neapolitański ruszył ze swoią iazdą na lewe skrzydło nieprzyiaciela, który 7 do 8000 iazdy rozwinął. Przyszło do kilku attaków, które się z naszą ukończyły korzyścią. Jeden batallion nieprzyiacielski przełamanym został przez 4ty pułk ułanów, a 100 ieńców byli skutkiem téy małéy potyczki. Zdobyto stanowiska nieprzyiaciela i przymuszono go do przyśpieszenia odwrótu. — Dnia 28go ścigano nieprzyiaciela. Przednie straże trzech kolum francuzkich spotkały tylną straż nieprzyiacielską, i odstrzeliły kilka razy z dział; nieprzyiaciel został wszędzie pogromionym. — Dnia 24go wszedł Jenerał Hrabia Caulincourt ze świtem do Wiazmy. — Nieprzyiaciel poznosił mosty i zapalił kilka dzielnic miasta. Wiazma ma 15000 mieszkańców i 32 cerkwi, tudzież 1000 mieszczan, kupców i sztukmistrzów. Znaleziono znaczne zapasy mąki, mydła, towarów materyalnych i wielki magazyn gorzałki. — Moskale spalili magazyny, a naypięknieysze domy miasta stały za przybyciem naszém w płomieniach. Dwa batalliony 25go pułku okazały się przy gaszeniu pożaru wielce czynnymi, i dokazano przecież tyle, iż 2 dzielnice miasta uratowano. Kozacy popełniali przed swoiém odeyściem naywiększe rabunki, co dało powód mieszkańcom do mówienia: Moskale nie spodziewaią się zapewne, żeby Wiazma powróciła pod ich panowanie, gdy się z nią tak po barbarzyńsku obeszli. Cała ludność miasta umknęła do Moskwy; do tego wielkiego miasta miało się już zwalić 1,500,000 ludzi, i obawiaią się, iż natłok ten pociągnie za sobą skutki. Mieszkańcy mówią, że Jen. Kutuzow został naczelnym Wodzem woyska Moskiewskiego, i że dnia 28go b. m. obiął dowództwo. — W. Kniaź Konstanty, który był powrócił do woyska, opuścił ie znowu dla słabości zdrowia swoiego. — Spadło troche dészczu, przez co osiadł wielki kurz, który przykrym był dla woyska. Pogoda iest bardzo piękna i potrwa, iak sądzimy, do 10go Października; pozostało nam więc tylko 40 dni na tę woienną wyprawę.

Journal de Empire umieścił następuiący wypis z listu pisanego w Smoleńsku pod d. 23. Sierpnia:

„Tak wiernie Moskale trzymaią się swoiego systematu cofania, iż chyba za Wołgą, a może i daléy, dopiéro się zastanowią. Gdy ich zaś w pustynie zapędzimy, będziemy stali w naypięknieyszych ich prowincyach, i używali spokoynie wszelkich z nich zasiłków. Mamy ieszcze po sobie dwa miesiące, gdyż mieszkańcy tuteysi powiadaią, iż Wrzesień bywa tu prześliczny, i że dopiéro przy końcu Października zaczyna się pora roku słotna i zimna. — Podług doniesień z miasta Moskwy, wielka tam trwoga panuie. Lubo zaś podróżni iednozgodnie tamecznych panów z gościnności wychwalaią, ci atoli pakuią się w drogę śpiesznie. Pakuią tam także archiwa i galerye obrazów. Mnieysza o to, byleby nam nieprożne piwnice, i kucharzów swoich zostawili. Łatwo sobie wystawić panuiące w tém o-

gromném mieście zamieszanie z wyobrażenia stanu Paryża, wiakimby zostawał, gdyby Moskale byli w Chalons. Kobiéty w Smoleńsku dosyć są ładne, ale prawie wszystkie umknęły do Moskwy, zkąd znowu umkną zapewne do Petersburga, gdzie także iest trwoga. Przy iednym z officerów Moskiewskich znaleziono list z téy stolicy pisany, donoszący, iż tam naypiérwsze familiie ładuią naydroższe sprzęty na okręty Angielskie. — Przy odebraniu tego listu będziesz iuż wiedział szczegóły rosprawy Smoleńskiéy. Pułk nasz okrył się tam sławą. Poboiowisko naokoło Smoleńska i gościniec idący do Moskwy okropny widok wystawiaią. Prześliczny pułk wyborowy grenadyerów z korpusu piérwszéy dywizyi Moskiewskiéy prawie całkiem zniszczony. Nie wiem, iak się to dzieie, iż tyle Moskalów ginie, a tak mało Francuzów, mianowicie zaś wielu officerów utracił nieprzyiaciel. Po prawéy i lewéy naszéy nie byli także Moskale szczęśliwszymi. Xiążę Schwarzenberg pobił Tormasowa, wielką mu klęskę zadawszy. Jenerał Moskiewski Knoryng obie nogi utracił. — Powiadaią, iż Cesarz Alexander rozkazał był bronić Smoleńska do upadłego; ale nieszczęściem nie był przytomnym dla wykonania tego rozkazu. Poiechał do Petersburga, a z Petersburga do Moskwy, zkąd dnia 19. Sierpnia miał odiechać do woyska swoiego. Nie wiele mu zaiste przypadło iechać dla złączenia się z tém woyskiem. N*** (Moskal), który na trzy lub cztéry miesiące przed woyną z Paryża wyiechał, a któregośmy tak często po towarzystwach widywali, dostał się w Smoleńsku wniewolą. Widziałem go wczoray i zaręczam, iż nie był iuż tak chełpliwy, iak przy wyieździe. Przypisuie ón ostatnie klęski Moskalów niezdatności ich wodza, i szczérze mówiąc, nie myli się w téy mierze, bo czegoż od rozpoczęcia woyny dokazał? Pozakładał magazyny na to, żeby ie popalił; powznosił ogromne warownie, żeby ie opuścił; wydał nam Polskę, uciekł coprędzéy do Witebska poprzysiągłszy bronić Smoleńska; a gdy nas pod tém miastem uyrzał, dozwolił nam ie wziąć szturmem, i mury iego zbroczył krwią naybitnieyszych żołnierzy swoich. Teraz znowu cofa się ku Moskwie. Ieżli zdawna taki plan ułożono, przyznać należy, iż Jenerałowie Moskiewscy osobliwsze maią rachuby. Nasze nieco są odmienne; posuwamy się coraz daléy, zaymuiemy piękne prowincye, i zagrażamy opanowaniem dawnéy stolicy nieprzyiaciela naszego.

Gazety Warzawskie pod dniem 26go Września umieściły następuiące szczegóły o wzięciu miasta Moskwy:

„Wiadomości, które tu doszły z Moskwy pod dniem 16. b. m. zawiéraią, że po pamiętnéy bitwie nad Moskwą (*) wielkie woysko ścigało nieprzyiaciela trzema gościńcami, z Mozayska, Srenigroda i Kaługi ku Stołecznemu Miastu Moskwie prowadzącemi.

Król Neapolitański dnia 9. był w Kubińskoe, Vice-Król Włoski w Róży, a Xiążę Poniatowski w Fucińskoe. — Główna Kwatéra dnia 12. z Mozayska przeniesiona została do Petelina, 13 była w zamku Bezowskim, a 14 wpołudnie woysko zwycięzkie weszło do Moskwy. — Nieprzyiaciel na górze Wrobli o 2 wersztv od tegoż miasta zrobił był szańce, ale ie opuścił.

Gubernator Moskwy Rostopszyn chciał zniszczyć to piękne miasto, skoro spostrzegł, że ie woysko Moskiewskie opuszczało. Uzbroił 3000 zbrodniarzy z więzień uwolnionych, przyzwał nadto 6000 Ceklarzy, i opatrzył ich bronią z arsenału.

Przednia straż wielkiego woyska wkroczywszy w środek Miasta, wystawiona była na ogień zręcznéy broni wymierzony z Kremlina. Król Neapol: kazał zatoczyć kilka dział, rozprószył ten motłoch, i opanował Kremlin.

Znaleziono tam w arsenale 60.000 sztuk nowéy broni i 120 dział na lawetach.

Miasto było pogrążone w naywiększym nieładzie; szaleńcy trunkiem zalani, biegali po różnych częściach onegoż, i ogień podkładali.

Gubernator Rostopszyn kazał poporywać wszystkich kupców, którzy przecież mogliby byli przywrócić porządek; kazał również uwieźć przeszło 400 Francuzów i Niemców; w końcu, barbarzyństwo do tego posunął topnia, iż uprowadził wszystkie si-

(*) *Iest to taż sama bitwa stoczona dnia 7. b. m. niedaleko* Mozayska, *dla tego nazwana nad* Moskwą, *iż nastąpiła nad rzéką tegoż nazwiska.*

kawki i pompiarzy. Pożar wiele w mieście uczynił szkody, mimo tego iednak woysko znałazło w Moskwie niezmierne wszelkiego rodzaiu zapasy.

N. Cesarz i Król mieszka w Kremlinie.

Znaleziono w lazaretach 30,000 Moskali ranionych lub chorych, pozbawionych wszelkiego ratunku, a nawet żywności.

Sami Moskale przyznaią, że w bitwie nad rzéką Moskwą stracili 50,000 ludzi, i rachuią do 50 Jenerałów ranionych lub zabitych.

Xiążę Bagration iest śmiertelnie raniony.

Gazety Berlińskie umieściły o posiłkowém woysku Pruskiém następuiącą wiadomość: „Podług listu od korpusu Pruskiego, z dnia 1. Września, w potyczce pod Dahlen-Kirchen składał się korpus Pruski pod rozkazami Podpułkownika Horn, z dwóch bataliionów fizyliierów, 2ch kompanii strzelców, szwadronu huzarów, i iedney konnéy bateryi. Moskale zaś, którym Jenerał Essen sam dowodził, mieli 10 bataliionów piechoty, 8 szwadronów iazdy, i 8 dział wielkich. Opierały się iednak wytrwałość i męstwo wóysk Pruskich przez 4 godziny tak bardzo przewyższaiącéy sile, i dopiéro gdy wszystek proch wystrzelano, prawie połowa ludzi poległa, i wszyscy niemal officerowie byli ranionymi, reszta cofnęła się w naywiększym porządku, tak, iż nieprzyiaciel, sam wiele utraciwszy, nie mógł iuż korpusowi Pruskiemu szkodzić, i tylko go pół mili ścigał. Nie utracono ani iednego działa. Otrzymawszy korpus Pruski posiłek z 4 bataliionów i 4rech szwadronów swoich, wydarł znowu dnia 25. Dalen-Kirchen nieprzyiacielowi, który iednak nie zwiódł stanowczéy potyczki, ale ze stratą nieco ieńców cofnął się śpiesznie. — Działa na oblężenie Rygi przeznaczone iuż nadeszły.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego umieściła następuiący artykuł: „Odbieramy prywatną wiadomość, iż brygada dowództwa Pułkownika pułku 1go piechoty Małachowskiego, z dywizyi Jenerała Dąbrowskiego, stoczyła dnia 11. i 15. Września pod Bobruyskiem dwie oddzielne bitwy z kolumnami Moskiewskimi Deciera i Baranowa. Obie te kolumny zbite i zniszczone, uciekły ze szczątkami za Berezynę ku Mozyrowi. Bobruysk iest iuż od dni kilkunastu zupełnie opasanym."

Podług naynowszych wiadomości od Xięcia Schwarzenberga Jenerała iazdy, dowodzącego Ces. Austryackim korpusem posiłkowym, przysłanych z głównéy kwatéry Hołubia do Wiédnia d. 15. Września, korpus pod rozkazami pomienionego Xięcia zostaiący zaymuie ciągle owe stanowiska, o których iużeśmy Czytelnikom w przeszłym Nrze Gazety naszéy donieśli, a to dla wypoczynienia po wielkich dotychczesnych trudach. Od czasu ostatnich rapportów, nie zaszło nic na całéy linii, prócz to, iż korpus nieprzyiacielskiego Jenerała Ertla odparł d. 8. przednie straże Jenerała-Majora Mohr pod Lachwą ku Jasiołdzie, i że Jenerał Mohr z obawy, aby przez poruszenia nieprzyiacielskie od głównego korpusu nie został odciętym, postanowił cofnąć się na prawy brzeg Piny za Slappanem, i stanąć tam z naywiększą częścią woyska swoiego, przez co wyż wspomiony zamiar zupełnie został osiągnionym. — Dla przekonania się zaś o zamysłach nieprzyiaciela, który się d. 9. Września pod Gniada wą za Styr przeprawił, czyniono także z naszéy strony dnia 11. Września w okolicach Łucka rozpoznawanie i uyrzano, iż nieprzyiaciel spaliwszy most przy Łucku i pościwszy wodę w około miasta, zaiął za niem korzystne stanowisko. Wreście na całym brzegu po téy stronie Styru nie spostrzeżono nieprzyiaciela. W tymże samym czasie przedsiębrał Jenerał Regnier z woyskiem Saskiem rozpoznawanie w okolicach Radomyśla.

Szwecya.

Król wyiechawszy d. 20. Sierpnia z Orebro, przybył d. 22. do Sztokolmu. Królowa ziechała tamże dnia następuiącego.

Królewic Następca, który po powrócie swoim do Sztokolmu dzień tylko ieden tamże się bawił, popłynął d. 27. Sierpnia na fregacie Jarramus do Abo, stolicy Finlandyi, gdzie z pomyślnym wiatrem 8 2giéy godzinie po południu stanał, i wsiadł na czekaiącą na niego szalupę rossyyską, która go aż do miasta przywiozła, gdzie się iuż Imperator Rossyyski znaydował. Rossyyski naczelny Dowodzca morski w Abo, wyiechał naprzeciw Królewicowi; a iedna korweta rossyyska salutowała, bandery powiewały na wszystkich okrę-

tach. Rossyyscy Jenerałowie Foch i Demidow powitali Królewica w imieniu Imperatora. Nad brzegiem morza zebrała się niezliczona liczba ludu. Wieżdzaiącego do Abo Królewica witali, Baron Steinheil, Jenerał-Gubernator, załoga, duchowieństwo i Magistrat. Jenerał-Porucznik Kutuzow, jeneralny Adjutant Imperatora, wyiechał także z Pułkownikiem Hrabią Czerniczewem naprzeciw Królewicowi. Zaledwie Królewic wszedł do wyznaczonych sobie w pałacu Starosty kraiowego pokoiów, gdy iuż od Imperatora nadspodziane odebrał odwiedziny. Po długiéy taynéy rozmowie, przedstawił Imperator Królewicowi: Hrabiego Romancowa Kanclerza Państwa, W. Marszałka Hrabiego Tołstoia, Ministra woiennego Arakczejewa, i Jenerała Barona Armfelda, pocém znowu Królewic osoby składaiące świtę iego Imperatorowi przedstawił. Po odeyściu Imperatora, udał się Królewic zaraz do niego, a potém powrócił znowu do swego mieszkania. Jenerał Suchtelen przyniósł Królewicowi Ordery S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, i S. Anny. Imperator sam nosił przy téy okoliczności Szwedzki order Serafinow. Ubiegano się o to, aby bytność Królewicowi w Abo miłą uczynić. D 27go było miasto oświecone. Królewic chciał powracać d. 30. lub 31. Sierpnia z Abo do Sztokolmu.

Rossya.

Gazeta rossyyska Petersburgska pod dniem 16. (28.) Sierpnia zawiéra co następuie:

Z Petersburga d. 14 (26.) Sierpnia. — Po szczęśliwém ukończeniu woyny, która między Rossyą i Portą Ottomańską przez pięć lat trwała, donieśliśmy iuż o zawarciu pokoiu. Teraz poczytuiemy sobie za przyiemny obowiązek donieść czytelnikom naszym, iż d. 5. Sierpnia wyszedł w téy mierze Manifest Jego Imperatorskiéy Mości, i że traktat tegoż pokoiu przesłanym został rządzącemu Senatowi. Traktat ten podpisany iest w Bukureście d. 16. (28.) Maia przez Jenerała piechoty Xięcia Goleniszczew Kutuzowa, i przez tureckiego W. Wezyra Baszę Achmeta; potém wymieniane zostały nawzaiem, iak wiadomo, uroczyste zatwierdzenia N. Imperatora Imci i tureckiego Sułtana Machmuda II. „Ten od Boga użyczony Nam pokóy (takie są wyrazy Manifestu) przyniósł Państwu Rossyyskiemu znaczne korzyści, wcieliwszy do niego przestrzeń ziemi ludnéy i żyznéy, któréy rozległość od Akermanu aż do uyścia Prutu, płynącego dziewięć wiorstw od Jass, a z tamtąd ku Dniestrowi, prawie tysiąc wiorstw wynosi, i nayznacznieysze twierdze Chocim, Bender, Kiliie, Izmaił, Akerman, i więcéy innych miast handlowych w sobie zawiéra.“ Manifest kończy się następuiącemi słowy: „Kochani Nasi i wierni Poddani! Zanośmy dzięki do wszechmocnego Boga, i posełaymy z głębi serca naszego naygorętsze modły, aby błogosławił zawsze bogoboyną Córkę swoią Rossyę i aby ią bronił i wznosił swoią dobrocią.“

Ogłoszono tu następuiący ukaz Imperatorski: My z Bożéy łaski Alexander &c. W manifestach Naszych z dnia 6go (18.) tudzież z d. 18. (30.) Lipca, ogłosiliśmy przepisy zmierzaiące do zniszczenia złych zamysłów nieprzyiaciela, który się wdarł w granice Państwa Naszego. Zważywszy przywiedzione w nich powody i zasady, uznaliśmy potrzebę woysko Nasze nowemi wzmocnić posiłkami. Nakazuiemy przeto nabór nowo zaciężnych podług przepisów następuiących: 1) Z chłopów wolnych, tudzież z chłopow korony wszędzie i w tych Guberniiach, gdzie podług Manifestu z d. 18. (30.) Lipca uzbroianie się nakazaném nie było, z chłopów szlacheckich po 2 rekrutów ze 100 dusz podług 6ży rewizyi stawić należy. 2) Guberniie znyduiące się w stanie woiennym, są wyłączne od tego. 3) Podobnież wyłączaią się Guberniie Pskowska i Estlandzka, iako miące w teraźnieyszych woiennych okolicznościach rozmaite uciążliwe powinności. 4) Nabór ten poczynać się ma z dniem 1wszym (13.) Września, a z dniem 1wszym (13.) Listopada kończyć się powinien. Przy tym naborze teame prawidła zachowane bydź maią, któr podczas ostatniego powszechnego naboru zachowane były. — Senat rządzący wyda ze strony swoiéy podług zasad urządzeń dotychczas trwaiących rozporządzenia, potrzebne do szczęśliwego rozpoczęcia i uskutecznienia tego interessu. W Petersburgu, d. 4. (16 Sierpnia 1812.

(Podpisano) Alexander.

Moskewski Metropolita Platon odpowiadaiąc na list Imperatora do siebie pisany (*obaczyć* . 76 *Gazety naszéy*), tak się wyra-

ża: Nayiaśnieyszy Monarcho Panie móy Naymiłościwszy!

Starzec Symeon miał w życiu nayszczęśliwszy dar przyięcia na ręce swoie przedwiecznego Dziecięcia, i z głębi zachwyconéy duszy swoiéy zaśpiéwał święty himn Rządcy świata. Ja niegodny, zaszczycony odpowiedzią Nayiaśnieyszéy Osoby Waszéy, z czułością całuię Imperatorską prawicę: dźwigam brzemie nudnéy starości; lecz iakby odmładzam się w miłych uczuciach, zaięty uszanowaniem ku nayukochańszemu imieniowi Alexandra. Monarcho! Tyś według ducha chrześciańskiéy Religii błogosławił na nowo uzbraiaiących się Rycerzów przysłanym Ci odemnie obrazem Cudotworcy Sergiusza. Wiele może prośba ustawiczna Sprawiedliwego. — Jeżeli chciwy nieprzyiaciel poważy się ponieść za Dniepr złośliwy oręż, ten Faraon zanurzy się tu z pułczyskiem swoiém iak w czerwoném morzu. Przyszedł do brzegów Dźwiny i Dniepru wyprowadzić trzecią nową rzékę — rzecz straszna do wyrażenia! rzékę krwi ludzkiéy! O! każda krwi kropla zawoła z ziemi do nieba: Krwi brata twego poszukiwać będę z ręki twoiéy. Francya pozna w Bogu Pana zemsty; a Rossya rozczuli się, wyzna, zawoła do niego: Abba Oycze! Królu Niebieski! Ty wywiedziesz iak światło sprawiedliwość Monarchy, a los Rossyi iak południe. — Waszéy Imperatorskiéy Mości Pana mego naymiłościwszego naywiernieyszy poddany, i usilny Bogomodlca.

(Podpis) Platon Metrop. Mosk.

Metropolita Nowogrodzki i Petersburski Ambroży, pisał pod d. 31. Lipca (12. Sierpnia), do Jenerała piechoty Xięcia Goleniszczew - Kutuzowa list następuiącéy treści:

Jaśnie Oświecony Xiążę, Nayłaskawszy Panie!

Z tym nowym tytułem nadanym W. X. Mości za zasługi od Nayłaskawszego naszego Monarchy, łączę szczérą radość moią, z dziękczynieniem Bogu, że tym sposobem uwieńczył prace W. X. Mości podięte dla Oyczyzny. Zgromadzenie Szlachty, włożyło na JO. Pana nowe obowiązki, którym się ochoczo poddałeś. Ia błagam Boga, o wszechmocną iego dla W. X. Mości pomoc, i przyłączam tu obraz S. prawowiernego W. Xiążęcia Alexandra Newskiego, prosząc go, aby wstawieniem się swoiém do Wszechmocnego pomógł W. X. Mości obronić od napadów nieprzyiaciela kray od niego nabyty i poświęcony przezto, iż w nim święte zwłoki tego walecznego bohatyra spoczywaią. Mam honor bydź &.

(Podpis:) Ambroży Metropolita Nowogrodz. Petersb.

Naczelny dowodca wóysk rossyyskich Xiążę Mychayło Larymowicz Goleniszczew Kutuzow, przed odiazdem swoim do powierzonych mu wóysk, odprawił według powinności chrześciańskiey, iako wierny Syn Cerkwi, modlitwę w Kazańskiéy katedralnéy Cerkwi do Naywyższego Rządcy losów, o zesłanie mu z wysokości świętéy Jego pomocy. Po odprawionéy modlitwie, Proto - Prezbyter téy Cerkwi Iwan przyniósł temuż wodzowi wóysk rossyyskich, szanowny krzyż Pański, pokropił odiezdzaiącego święconą wodą, potém przyniósł mu w podarunku na tey święty obraz Kazańskiéy Matki Boskiéy w małym medalionie, ozdobiionym złotą sukienką. Pełen wiary znamienity Mąż przyiął szacowny ten dar, włożył na siebie z pobożnością, i gorąco Wszechmocnego prosił o błogosławieństwo. Tymczasem Cerkiew napełniona została licznym ludem, który drogę iadącego wyprowadzał ze łzami radości i zachwycenia. Wszyscy zasełali dziękczynienie Bogu, i myślą całowali prawicę nayukochańszego Monarchy, że raczył powierzyć dowództwo nad mężném rossyyskiem woyskiem Mężowi doświadczonemu w woynie, prawdziwemu Synowi Rossyi. Wszystkich serca zaięła mocna nadzieia pomyślności rossyyskiego oręża. — *Szczęśliwy Naród, któremu iest Pan Bogiem iego; oto oczy Pańskie zwrócone na boiących się go, ufaiących w miłosierdziu iego.*"

Ameryka południowa.

Oto są nieiakie szczegóły historyczne względem przyczyn i początku rewolucyi zaszłéy w prowincyach Hiszpańsko - Amerykańskich (*Porównać ie z artykułem zaczętym w Nrze 45tym, a ukończonym w Nrze 50tym Gazety naszey*).

„Zaraz po wkroczeniu woyska Francuzkiego do Andaluzyi, i rozproszeniu centralney Junty w Aranjuez, pokazało się burzenie umysłów w całey Ameryce Hiszpań-

skiéy. Strona przychylna dawnemu domowi panuiącemu obwiniała władze, iż skrycie nowemu Królowi sprzyiały; inna znowu strona pragnęła uczynić osady niepodległemi, a obie domagały się wolnego handlu z obcemi Mocarstwami, aby osady niemaiące dostatecznego odchodu towarów w matce oyczyznie (w Hiszpanii), mogły ie zbywać. Połączeni pod tym względem wszyscy Hiszpani Amerykańscy wyrzekali mocno na Juntę Kadyxką. Wydała nareszcie Junta ustawę pod d. 17. Maia 1810 r. nadaiącą tę wolność; ale ułudzona intrygami kupców Kadyxkich cofnęła ią d. 27. Czerwca tegoż samego roku.

Krok taki roziątrzył i tak iuż nieukontentowanych osadników, i zuchwałość ich powiększył. Przyiaciele niepodległości pod pozorem interessu handlowego podniecali zewsząd nieukontentowanie przeciw Vice-Królom i Wielkorządcóm, mianym za stronników Junty, którzy coraz bardziéy wziętość u ludu tracili. Stronnicy Junty Kadyxkiéy chcieli Junt prowincyonalnych. Republikanie dążyli do tego celu na pozor, gotowi zrządzić drugą rewolucyą przeciw tymże Juntom. Taki był stan umysłów; lecz rozmaite położenie mieysc i inne okoliczności odmieniły nieco wykonanie tych proiektów.

W Caraccas, ustanowiona d. 19. Kwietnia r. 1810 Junta prowincyonalna rządziła w imie Ferdynanda, lecz powagi Junty Kadyxkiéy nie uznawała. Ta zaś pełna nierozsądnéy dumy ogłosiła rządzących w Caraccas za zdrayców oyczyzny, i porty téy prowincyi za będące w stanie zamknięcia. Posłano nieiakiego Cortavaria biegłego w prawie na wykonanie tego wyroku. Rostropnie uczynił, iż osiadł w Porto-Rico, zkąd miotał wyroki i odezwy przeciw rządzącym w Caraccas, a ci nawzaiem podobnież czynili. Wszakże tamten potrafił uzbroić kilka okręcików korsarskich, które małoco zaszkodziły mieszkańcom w Caraccas, a przyłożyły się do roziątrzenia tego ludu. Nareszcie d. 2. Marca 1811 r. zebrał się powszechny Kongres w mieście Caraccas, i zaczął od wyznania wierności Monarchii Hiszpańskiéy, ale oświadczył przytém, iż iest zupełnie niepodległym Juncie Kadyxkiéy. Rozszerzyły się tymczasem zasady republikanckie, za któremi w przeciągu 4 miesięcy poszła większa połowa Kongressu, ten d. 5. Lipca r. 1811 pod przewodnictwem Mirandy ogłosił się niepodległym koronie Hiszpańskiéy, i utworzył sprzymierzoną Rzplitę Wenezuelską. Przeciwni temu nowemu składowi rzeczy zebrali się w Nowéy-Walencyi i po innych w głębi kraiu miastach, zkąd toczą od roku woynę ze strona republikancką.

W Królestwie Nowéy-Grenady też same przyczyny nieukontentowania takież skutki sprowadziły; lecz Vice-Król, człowiek bardzo chytry, udał iakoby się do wszystkiego przychylał, dozwolił mieszkańcom zwołać Juntę, i dokazał tego, iż go prezesem iéy obrano, i że d. 23. Lipca 1810 r. uznano Rejencyą Kadyxką. Lecz rzeź mieszkańców Quito uskuteczniona przez woysko zostaiące pod rozkazami Vice-Króla Limy tak oburzyła przeciw stronnikom Rejencyi wszystkie osady, iż Vice-Król w Santa Fé nie mógł się przy swéy władzy utrzymać. Na początku r. 1811 nastał Kongres powszechny na mieysce Junty, złożył Vice-Króla z urzędu, ogłosił Rejencyą Kadyxką za nieprawną, a prowincyą Nowéy-Grenady za niepodległą pod tytułem, Królestwa Condinamarca, dawném tego kraiu nazwiskiem. Ale strona arystokratyczna składaiąca się z celnieyszych mieszkańców za rzecz rostropną osądziła zachować cień powagi Królewskiéy, i dotąd iescze wiedzie spór z republikanami, wspieranymi od republikanów kraiu Caraccas.

Właściwa Peruwiia, czyli Vice-Królestwo Limańskie, iest samo tylko iedno w całéy Ameryce Hiszpańskiéy wierne stronie przychylnéy Rejencyi Kadyxkiéy. Są atoli nasiona nieukontentowania, a powstanie Indyan bylekiedy obali władzę rządu Limańskiego. Królestwo Chili naymniéy zaburzenia doznało. Prędka i spokoyna rewolucya zaprowadziła tam rząd arystokratyczny, niepodległy Hiszpanii.

Wypadki w Buenos-Ayres dobrze są wiadome. Żadne miasto w Ameryce Hiszpańskiéy nie cierpiało bardziéy przez zatamowanie handlu, iak Buenos-Ayres. Wszystkie płody, które to miasto wysyłało, podlegaią prędkiemu zepsuciu. Nigdzie, iak w niém, Hiszpani Europeyscy nie byli zuchwalszymi. Wyrzutki z matki-oyczyzny napełniali toż miasto, i wszystkie urzedy z krzywdą tam zrodzonych Hiszpanów piastowali. Zrazu, rewolucya nie splamiła się wcale żadnym czynem krwawomorderczym. Sprzeciwianie się iéy ze strony Jener. Liniers zrządziło woynę domową. Zamordowali go dway ludzie, którzy mu los swóy winni byli. Wielka

wziętość iego u ludu była powodem zguby onegoż. Po zbiciu woyska Junty d. 10go Czerwca 1811 r. przy Desagnadaro rewolucya w Arequipa nie dozwoliła zwycięzkiemu woysku Peruwiiańskiemu ciągnąć do Buenos-Ayres, którą to rewolucyą tego dopiero roku przytłumiono; ale Peruwiianie pozostali panami prowincyi Potosi, la Paz, Chiquitos i la Salta.

Co zaszło i dzieie się w Montevideo, dobrze także wiadomo, Ale nigdzie woyna domowa nie była tak krwawą, iak w Królestwie Mexykańskiém. Rachuia, iż w bitwach, które sobie wydawały różne strony od. d. 15. Września 1810 r., to iest, od dnia wybuchnienia tam rewolucyi przeciw Hiszpanom Europeyskim przeszło 60 tysięcy ludzi wyginęło. Zaczęła się zaś rewolucya w Dolores, w prowincyi Guanajaute, i nadzwyczaynie szybko rozszerzyła się wszędzie. Przednieyszymi iéy naczelnikami byli plebani; ale było niemało i prawników. Przyłączyły się do nich niektóre pułki milicyi, i wkrótce mieli woyska przeszło 40000. Przybycie Venegasa, iego męstwo, a wyznać należy i okrucieństwo powściągnęły rewolucyą, ale iéy nie przydusiły. Po zdobyciu Guanajauta i Valladolid, pociągnęło woysko rewolucyyne w liczbie 40 tysięcy ludzi ku miastu Mexykowi, gdzie miało wielu stronników. Lecz Venegas zamiast wyyścia z miasta i wydania bitwy rokoszanom, użył części woyska swoiego na powściągnienie nieukontentowanych w mieście, a Arcy-Biskupa skłonił do rzucenia klątwy na tych, którzyby się zbuntowali; z resztą zaś woyska stanął w oszańcowanym obozie, na który rokoszanie nie śmieli uderzyć, nie maiąc biegłego i śmiałego dowodzcy. Cofnęli się więc, Venegas poszedł za nimi. Celnieyszych dowodzców przydybał d. 21. Marca 1811 roku w Saltillo, a d. 20. Kwietnia pobił wybor ich woyska pod Quaratero. Po tem zwycięstwie miał się Venegas za pana całego kraiu; lecz rokoszanie wzięli się znowu do oręża, i ze wszystkich stron woysko iego napastowali. Nareście, do takiego przywiedli go stanu, że ieźli nie dostanie z Hiszpanii posiłków, będzie musiał uległnąć. Okrucieństwa iego są bezprzykładne w dzieiach ucywilizowanych narodów. Co dziesiątego mieszkańca Hiszpańskiego kazał stracić w rewolucyynych powiatach, i poobrzynać uszy Indyanom łączącym się z rokoszanami, co u nich naysroższą iest obelgą. Zapewniaią, iż wiele żyznych powiatów zamieniło się w pustynie, bo obie strony poruynowały domy, wyrżnęły bydło, i popsuły narzędzia rolnicze przeciwnikom swoim.“

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 22. do 25. Września 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
22	Wsch. Słońc.	28, 4, 6.	† 3, 3.	91, 9.	Po. Po. Z. słaby	pogoda.
	2. po połud.	28, 3, 1.	† 16.	61, 2.	Po. Po. Z. średni	pogoda.
	10. w nocy	28, 2, 3.	† 7, 3.	73, 2.	Po. Po. Z. średni	pogoda.
23	Wsch. Słońc.	28, 1, 4.	† 5, 2.	84, 7.	Po. Po. Z. słaby	iasno.
	2. po połud.	27, 11, 10.	† 14, 2.	61, 8.	P. Z. średni	chmury,
	10. w nocy	27, 11, 0.	† 9, 2.	77, 2.	Po. Z. Z. słaby	gęste chmury.
24	Wsch. Słońc.	28, 0, 1.	† 7, 1.	84, 8.	P. Z. średni	deszcz.
	2. po połud.	28, 0, 0.	† 10, 3.	70.	Po. Po. Z. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	27, 11, 3.	† 7.	89, 3.	Po. średni	deszcz.
25	Wsch. Słońc.	27, 8, 4.	† 8, 2.	91, 6.	Po. Po. W. średni	pochmurno.
	2. po połud.	27, 9, 11.	† 3, 8.	90, 6.	Z. mocny	gęste chmury.
	10. w nocy.	28, 0, 3.	† 3, 7.	90, 9.	P. Z. mocny	gęste chmury.